

Co to będzie

Renata Przemyk

Oddam rękę z całą resztą
Bez reszty cała wydam się
Epikur znowu będzie wino pił
Sokrates strzelił sobie z bardzo bliska w siwy łeb
Nie szybko gala ta powstała
Mariażów chciałeś ty nie ja
Miraże nogą rozgniatałam
A na Porlnoy'a bóle pazur miałam i szeptałam

Nie nie nie...

Wiec zezwoliłam na łudzenie
Chagala welon trafił w gust
Przenosić już nie musisz nawet gór
A jeśli mnie zechcesz przenieść to przez własny próg
Strzeliły korki i obcasy
Wredne oddechy niańczą blat
Tort pali się a żądze szczerzą kły
Gdy zakręt w głowie wtedy mówię choć nie wierze wcale

Tak tak tak tak nie nie nie nie...

Oddałam rękę z tym co chciałeś
Bez reszty cała wydam się
Epikur znowu będzie wino pił
Sokrates strzelił sobie z bardzo bliska w siwy łeb
Na łóżku tańczę jak na stole
Lautrec z Bachusem cieszą się
Wiedzą że jeśli co pozwolę znów
Z nadmiaru szczęścia zechcesz strzelić sobie w młody łeb

Tak tak tak...